

Sygn. akt II C 55/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J. (1)

przeciwko J. S., Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

1.zasądza na rzecz K. J. (1) od J. S. i Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty;

2.zasądza na rzecz K. J. (1) od J. S. kwotę 148 zł (sto czterdzieści osiem złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania;

3.zasądza na rzecz K. J. (1) od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. odsetki ustawowe od kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z tytułu zadośćuczynienia od dnia 10 września 2012 roku do dnia 27 maja 2014 roku;

3.oddala powództwo w pozostałej części;

4.zasądza na rzecz K. J. (1) solidarnie od J. S. i Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 304,25 zł (trzysta cztery złote dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

5.nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi solidarnie od J. S. i Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 396,30 zł (trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

6. nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

7.ustala, że w stosunku do J. S. wyrok ma charakter zaoczny.

Sygn. akt II C 55/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 stycznia 2015 roku K. J. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego J. S. kwoty 10.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia oraz kwoty 260 zł tytułem odszkodowania obejmującego kosztów opieki osób trzecich w kwocie 100 zł oraz koszty leczenia w postaci zakupu ortezy w kwocie 160 zł z ustawowymi odsetkami od obydwu tych kwot od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu wniosku o zawiązanie do próby ugodowej do dnia zapłaty. Ponadto, żądał ustalenia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku mogące ujawnić się u powoda w przyszłości, a także zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 8 czerwca 2012 roku powód był gościem baru (...) prowadzonego przez pozwanego. Podczas wstawania z ławki znajdującej się w ogródku baru, powód zawadził nogą o nierówność betonowego podłoża, stracił równowagę i upadł, w wyniku czego doznał zwichnięcia, skręcenia i naderwania stawów i więzadeł stawu skokowego i poziomego stopy. Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi pozwanego, z którym łączyła pozwanego umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Jednakże, ubezpieczyciel po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym odmówił uznania swej odpowiedzialności oraz wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

(pozew k.2-4, pełnomocnictwo k.5)

Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2015 roku Sąd zwolnił powoda od opłaty od pozwu w całości, oddalając jego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

(postanowienie k.47)

Na rozprawie w dniu 18 września 2015 roku oraz w dniu 26 lutego 2016 roku pełnomocnik powoda popierał powództwo i zgłoszone wnioski dowodowe.

(stanowisko pełnomocnika powoda – protokół rozprawy k.73 i k.112)

W piśmie wniesionym w dniu 18 listopada 2015 roku pełnomocnik powoda wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na podstawie art.194 § 3 k.p.c. Jednocześnie, rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego J. S. i Towarzystwa (...) z siedzibą w W. w ten sposób, że zasądzenie dochodzonych kwot od jednego podmiotu zwalnia drugi, na rzecz powoda K. J. (1) następujących kwot:

1.kwoty 20.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami:

-od J. S.:

a) od kwoty 10.000 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu wniosku o zawiązanie do próby ugodowej z dnia 13 listopada 2013 roku złożonego przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi do dnia zapłaty,

b)od kwoty 10.000 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty,

-od Towarzystwa (...) z siedzibą w W.:

a)od kwoty 12.000 zł od dnia 10 września 2012 roku do dnia zapłaty,

b)od kwoty 8.000 zł od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty,

2. kwoty 260 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami:

-od pozwanego J. S. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu wniosku o zawiązanie do próby ugodowej z dnia 13 listopada 2013 roku złożonego przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi do dnia zapłaty,

- od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. od dnia 10 września 2012 roku do dnia zapłaty.

Ponadto, wnosił o ustalenie, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku mogące ujawnić się u powoda w przyszłości, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o wezwanie Towarzystwa (...) z siedzibą w W. do udziału w sprawie wskazał, że pozwany J. S. posiadał w tym Towarzystwie (...) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Jednakże, Towarzystwo odmówiło przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie objęte pozwem.

(pismo pełnomocnika powoda k.76-77)

Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2016 roku Sąd, uwzględniając wniosek powoda, na podstawie art.194 § 3 k.p.c., wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W.. Odpis postanowienia wraz z odpisem pozwu z pouczeniem doręczono temu pozwanemu w dniu 21 stycznia 2016 roku.

(postanowienie k.80, dowód doręczenia k.82)

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, kwestionując roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Wskazało, że odpowiedzialność ubezpieczeniowa pozwanego pozostaje zawsze w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, a na stronie powodowej ciąży obowiązek udowodnienia przesłanek odpowiedzialności osoby uznanej za sprawcę wypadku. Poniosło zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za skutki zdarzenia, w wyniku którego szkody doznał powód K. J. (1), wskazując, że zgodnie z twierdzeniem powoda szkoda powstała w następstwie wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku, a pozwanemu została zgłoszona pismem z dnia 31 lipca 2012 roku, doręczonym w dniu 9 sierpnia 2012 roku. Zaś Towarzystwo (...) z siedzibą w W. decyzją z dnia 7 grudnia 2012 roku odmówiło zaspokojenia roszczeń powoda. Natomiast, w dniu 11 marca 2013 roku, powód wniósł odwołanie od tej decyzji, które zostało doręczone Towarzystwu w dniu 18 marca 2013 roku. Decyzją z dnia 19 kwietnia 2013 roku ubezpieczyciel podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko. Podkreślono, że bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Zgodnie z art. 442¹ § 3 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. A zatem, w przypadku powoda termin przedawnienia rozpoczął się na nowo od dnia 7 grudnia 2012 roku i upłynął przed doręczeniem Towarzystwu odpisu pozwu w dniu 21 stycznia 2016 roku. Pozwany wskazał, że górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela w niniejszej sprawie stanowi suma ubezpieczenia w kwocie 20.000 zł, wynikająca z zawartej z J. S. umowy ubezpieczenia, potwierdzonej polisą serii BP o numerze (...). Zarzucił, że powód nie udowodnił okoliczności zdarzenia, powstałej w jego następstwie szkody, ani przesłanek odpowiedzialności pozwanego J. S. na zasadzie winy. Wskazał, że zdarzenie, na które w pozwie powołuje się powód miało charakter nieszczęśliwego wypadku, za zaistnienie którego nie sposób przypisać winy ubezpieczonemu. Podniósł, iż żądania zadośćuczynienia i odszkodowania są nieudowodnione i wygórowane. Pozwany kwestionował wskazywaną przez powoda stawkę za godzinę opieki osób trzecich oraz jej okres. Wskazał na brak interesu powoda w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość w aktualnym stanie prawnym. Kwestionował datę żądania odsetek ustawowych, podnosząc, że ewentualne odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k.84-89, odpis z KRS k.90-90 v., zarządzenie k.105, dowód doręczenia k.114, uzupełnienie braków formalnych pozwu k.115 i k.116-121)

W piśmie złożonym dnia 13 kwietnia 2016 roku pełnomocnik powoda wskazał, że roszczenia powoda nie uległy przedawnieniu, gdyż ostateczna decyzja ubezpieczyciela zapadła niniejszej sprawie w dniu 19 kwietnia 2013 roku i dopiero od tego dnia należy liczyć bieg terminu przedawnienia.

(pismo pełnomocnika powoda k.126-127)

W toku dalszego postępowania powód potrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(stanowisko pełnomocnika powoda – protokół rozprawy k.134, k.156)

Postanowieniem z dnia 5 stycznia 2017 roku oraz z dnia 5 grudnia 2017 roku Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych w postaci zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego ortopedy w kwotach po 300 zł, oddalając wnioski powoda o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

(postanowienie k.174, k.207)

Postanowieniem z dnia 27 lutego 2017 roku Sąd na podstawie art.130⁴ § 5 k.p.c. pominął wniosek Towarzystwa (...) z siedzibą w W. o zwrócenie się do placówek medycznych o nadesłanie dokumentacji medycznej powoda zgłoszony w odpowiedzi na pozew, wobec nie uiszczenia przez pozwanego w określonym terminie zaliczki na koszty związane uzyskaniem dokumentacji medycznej powoda.

(postanowienie k.177, notatka k.115, dowód doręczenia k.115, postanowienie k.160)

Na rozprawie w dniu 20 listopada 2018 roku pełnomocnik powoda popierał rozszerzone powództwo.

(stanowisko pełnomocnika powoda k.229, k.231)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 czerwca 2012 roku K. J. (1) wraz z G. P. przebywali w ogródku baru (...) przy ul. (...) w Ł., gdzie znajdował się parasol i trzy stoliki z ławkami dla klientów. Było pogodnie, ciepło, bez opadów atmosferycznych. Powód był po przebytej chemioterapii, nie pił alkoholu. W betonowej nawierzchni ogródka baru (...) znajdowała się głęboka bruzda.

(dowód: dokumentacja fotograficzna k.7-9, także w załączonych aktach szkody, zeznania świadka G. P. – protokół rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku k.157-158, nagranie 00:07:39-00:20:25, oświadczenie J. S. z dnia 9 października 2012 roku w załączonych aktach szkody, przesłuchanie powoda w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.230-231 w związku z k.134 - 135)

Gdy K. J. (1) wstał z ławki, na której siedział lewa noga wpadła mu w bruzdę w betonie. Powód przewrócił się. G. P. pomógł powodowi wstać.

Bruzda w betonie znajdowała się za ławką, na której siedział powód. K. J. (1) wstając z ławki nie dostrzegł dziury w betonie.

Z uwagi na ból nogi i jej opuchliznę, z baru (...) powód wraz z G. P. udał się taksówką do Wojewódzkiej (...), gdzie po wykonanym badaniu RTG stwierdzono skręcenie stopy lewej. Powodowi zalecono stosowanie opaski ortopedycznej i żelu A.. Wystawiono skierowanie do poradni ortopedycznej.

(dowód: kserokopia zaświadczenia k.10, kserokopia skierowania k.11, oświadczenie J. S. z dnia 9 października 2012 roku w załączonych aktach szkody, zeznania świadka G. P. – protokół rozprawy z dnia 18 listopada 2016 roku k.157-158, nagranie 00:07:39-00:20:25, przesłuchanie powoda w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.230-231 w związku z k.134 -135)

Z uwagi na narastające dolegliwości lewej stopy w postaci bólu, opuchlizny i zasinienia w dniu 11 czerwca 2012 roku K. J. (1) zgłosił się do Izby Przyjęć Szpitala im. WAM w Ł., gdzie stwierdzono uraz skrętny lewego stawu skokowego i jego obrzęk. Zlecono opatrunek gipsowy, który został zdjęty w dniu 21 czerwca 2012 roku. Powód otrzymał skierowanie na rehabilitację oraz zalecenie noszenia ortezy na staw skokowy.

W okresie od lipca 2012 roku do 26 marca 2013 roku K. J. (1) uczęszczał do poradni rehabilitacyjnej.

Powód uczęszczał także do poradni ortopedycznej. W dniu 23 stycznia 2013 roku stwierdzono u powoda niewielkiego stopnia niestabilność w płaszczyźnie czołowej stawu skokowego i zalecono wykonanie badania MR stawu skokowego bez kontrastu, które wykazało uszkodzenie (...) i (...) po skróceniu stawu skokowo –goleniowego lewego. K. J. (1) otrzymał zalecenie chodzenia w ortezie oraz skierowanie na rehabilitację. Zalecono mu także wykonywanie w domu ćwiczeń.

(dowód: kserokopia karty informacyjnej k.12, kserokopia karty wizyty k.13, kserokopia skierowania k.14 i k.16 oraz k.19, kserokopia historii choroby k.17-18, kserokopia zlecenia k.20, kserokopia opisu badania k.23, kserokopia karty wizyty k.21-22, kserokopia skierowania k.24, zeznania świadka K. J. (2) k.136, przesłuchanie powoda w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.230-231 w związku z k.134 -135)

Przez okres około 2 miesięcy po wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe lewej nogi. W okresie noszenia opatrunku gipsowego K. J. (1) miał problemy z poruszaniem i myciem się. Posiłki przygotowywała mu matka, z którą wówczas zamieszkiwał. Matka jeździła także z powodem do lekarza, pomagała mu przy wsiadaniu do autobusu.

Przed wypadkiem powód nie leczył się ortopedycznie, nie uczęszczał do poradni rehabilitacyjnej. Był osobą sprawną, nie wymagającą pomocy innych osób.

(dowód: zeznania świadka K. J. (2) k.136, przesłuchanie powoda w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.230-231 w związku z k.134 - 135)

J. S. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) J. S. w zakresie przygotowania i podawania napojów.

W dniu 21 marca 2012 roku, J. S. nabył prawo użytkowania wieczystego działki gruntu numer (...) położonej w Ł. przy ul. (...) oraz prawo własności znajdującego się na tej działce budynku handlowo –usługowego, gdzie następnie prowadził bar (...).

(okoliczności bezsporne, także: wydruk z (...) k.32-32 v. i k.59-59, także w załączonych aktach szkody, wypis aktu notarialnego w załączonych aktach szkody)

W okresie od dnia 1 marca 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku J. S. posiadał ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w postaci lokalu gastronomicznego z sumą ubezpieczenia 20.000 zł. Umowa przewidywała, że odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności cywilnej za szkodę pomniejsza się o kwotę 200 zł franszyzy redukcyjnej.

(dowód: kserokopia polisy k.93-95, ogólne warunki ubezpieczenia k.96-103)

K. J. (1) zakupił aparat usztywniający na staw skokowy. Poniósł z tego tytułu koszty kwocie 48 zł.

(dowód: kserokopia faktury k.25, przesłuchanie powoda w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 230-231 w związku z k.134 - 135)

Na skutek wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku K. J. (1) doznał skręcenia lewego stawu skokowego, czyli do uszkodzenia w postaci częściowego rozerwania więzadeł tego stawu. Skręcenie (distorsio) to uraz powstały w wyniku forsownego przekroczenia fizjologicznego zakresu ruchu w stawie. Na skutek skręcenia dochodzi do uszkodzenia torebki stawowej i więzadeł będących pasmami tkanki włóknistej wzmacniającymi torebkę stawową. Często dochodzi

również do uszkodzenia chrząstki stawowej, czasem przyczepów ścięgien, a niekiedy także do oderwania drobnych fragmentów kostnych. Uszkodzenie więzadeł polega na mniejszym lub większym przerwaniu ich ciągłości, aż do całkowitego rozerwania włócznie.

U powoda po wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku doszło do ograniczenia ruchomości stawu skokowego. Było to wynikiem odczuwanego bólu, powstania obrzęku, a następnie stanowiło skutek zastosowania opaski elastycznej i szyny gipsowej. Po zdjęciu gipsu powód miał zalecone zakładanie ortezy, której działanie polegało między innymi na ograniczaniu ruchomości stawu skokowego. Ograniczenie ruchomości lewego stawu skokowego powoda nie trwało dłużej, niż do dnia 10 sierpnia 2012 roku. W tym dniu w poradni rehabilitacyjnej lekarz stwierdził pełny zakres ruchomości lewego stawu skokowego, ale utrzymywały się jeszcze bóle kończyny i zaburzenia chodu.

Aktualnie u powoda nie występuje z tytułu doznanego urazu trwały ani długotrwały uszczerbek na zdrowiu, gdyż nie występują żadne ograniczenia ruchomości lewego stawu skokowego, zaniki mięśniowe ani inne zmiany patologiczne w miejscu przebytego urazu.

Ponadto, u powoda istnieją samoistne zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego o charakterze wielopoziomowej dyskopatii.

Po wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku u powoda ze względu na doznane obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez okres pierwszego miesiąca po zdarzeniu w wymiarze 3 godzin dziennie. Obejmowało to czas pozostawiania lewej kończyny dolnej w unieruchomieniu gipsowym i pierwszy tydzień po jego zdjęciu, gdy sprawność kończyny była jeszcze niedostateczna. Pomoc osób trzecich była powodowi potrzebna z uwagi na znacznie większe dolegliwościami bólowe i zastosowane leczenie. Dotyczyła początkowo wyręczania, a później pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego stania i użycia obu kończyn górnych, długotrwałym staniem, chodzeniem, przenoszeniem przedmiotów. Obecnie powód ze względu na doznane urazy narządów ruchu nie wymaga pomocy innych osób.

W okresie noszenia ortezy powód nie był osobą w pełni sprawną, gdyż orteza ograniczała ruchomość stawu skokowego, czyli zmniejszała sprawność kończyny. Jednakże, zastosowanie ortezy m.in. przez redukcję odczuwanego bólu umożliwiało powodowi samodzielne i skuteczne wykonywanie czynności związanych z nieco większym wysiłkiem, w tym z koniecznością jednoczesnego stania i użycia obu kończyn górnych, z długotrwałym staniem, chodzeniem, przenoszeniem przedmiotów.

Zakres cierpień fizycznych powoda w związku z doznanymi w dniu 8 czerwca 2012 roku obrażeniami narządów ruchu był nieznaczny. Cierpienia były związane z doznawanym bólem, pozostawianiem w niewygodnym unieruchomieniu w szynie gipsowej, zabiegami i ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Dolegliwości bólowe powoda wymagające systematycznego stosowania leków przeciwbólowych trwały przez okres pierwszego miesiąca po wypadku. W ciągu pierwszego miesiąca koszt leków przeciwbólowych wynosił około 50 zł, a następnie zmniejszał się aż do kwoty około 10 zł miesięcznie przez następne cztery miesiące. Powód miał także zalecony lek przeciwzakrzepowy w postaci iniekcji fragmin 5000j, którego cena (20 ampulek) wynosi około 12,80 zł.

Wszelkie zastosowane u powoda ćwiczenia i zabiegi usprawniające z zakresu fizjo- i fizykoterapii były uzasadnione. Podstawowe pakiety ćwiczeń i zabiegów w poradni rehabilitacyjnej są zwykle dostępne na zasadach refundacji przez NFZ. W niektórych sytuacjach istnieje trudność w terminowym skorzystaniu z zabiegów. Uzależnione jest to niekiedy od wielkości i stopnia realizacji kontraktów zawartych przez poszczególne placówki z NFZ. W przypadku powoda odwołanie wdrożenia leczenia usprawniającego mogłoby mieć niekorzystny wpływ na ostateczny jego wynik.

Ewentualne niewielkie zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego występujące przed zdarzeniem z dnia 8 czerwca 2012 roku, nie miały wpływu na zaistnienie urazu w okolicy lewego stawu skokowego,

przebieg leczenia i ostateczny jego wynik. Wszystkie dolegliwości powoda stwierdzone w badaniu przeprowadzonym bezpośrednio po wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku pozostają w związku z tym wypadkiem.

Teoretycznie nie można wykluczyć, że w wyniku przebytego urazu lewego stawu skokowego u powoda dojdzie do powstania zmian zwyrodnieniowych, gdyż w wyniku skręcenia stawu często dochodzi również do uszkodzenia chrząstki stawowej. W przypadku powoda nie można dokładniej przewidzieć, czy zmiany zwyrodnieniowe wystąpią, czy nie. Jednakże, brak uchwytnych zmian zwyrodnieniowych po upływie pięciu lat od zdarzenia powoduje, że prawdopodobieństwo późniejszego powstania zmian zwyrodnieniowych jest coraz bardziej wątpliwe.

Z punktu widzenia chirurga ortopedy powód nie już wymaga dalszego leczenia ani rehabilitacji ze względu na przebyty uraz lewego stawu skokowego. Obecnie u powoda pojawia się umiarkowany ból w końcowej fazie ruchu biernej supinacji lewego stawu skokowego. Poza tym zakres ruchomości obu stawów skokowych jest prawidłowy i symetryczny. Chód powoda jest sprawny, bez widocznego utykania.

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej A. W. k.179-182, pisemna opinia uzupełniająca k.209-210)

K. J. (1) nadal odczuwa dolegliwości lewego stawu skokowego w postaci drętwienia stopy i jej bólu, zwłaszcza przy zmianach pogody i po dłuższej jeździe samochodem. Czasem lewa stopa wykręca się przy chodzeniu.

Powód jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, poszukuje pracy. Nie posiada uprawnień do renty, ani innych dochodów, pozostaje na utrzymaniu matki. Do dnia 31 października 2018 roku K. J. (1) miał orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności z uwagi na przebytą ziarnicę.

(dowód: przesłuchanie powoda w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.230-231 w związku z k.134 – 135)

Pismem z dnia 31 lipca 2012 roku, doręczonym Towarzystwu (...) w W. w dniu 3 sierpnia 2012 roku, powód zgłosił szkodę wynikającą ze zdarzenia z dnia 8 czerwca 2012 roku, wnosząc o wypłatę na jego rzecz kwoty 12.000 zł zadośćuczynienia, kwoty 560 zł z tytułu kosztów opieki oraz kwoty 150 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

(dowód: kserokopia pisma k.27-29)

Pismem z dnia 7 grudnia 2012 roku Towarzystwo (...) w W. odmówiło spełnienia roszczeń powoda. Nie kwestionowało faktu, iż w dacie zdarzenia J. S. był ubezpieczony w tym Towarzystwie od odpowiedzialności z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i posiadanego mienia. W uzasadnieniu odmowy wypłaty świadczeń wskazano na brak przesłanek odpowiedzialności deliktowej ubezpieczonego J. S. na zasadzie winy.

(dowód: kserokopia decyzji k.30, decyzja w załączonych aktach szkody)

W dniu 18 marca 2013 roku powód złożył odwołanie od decyzji Towarzystwa (...) w W. z dnia 7 grudnia 2012 roku.

(dowód: kserokopia odwołania k.91-91 v., odwołanie w załączonych aktach szkody)

W piśmie z dnia 19 kwietnia 2013 roku, w odpowiedzi na odwołanie powoda, Towarzystwo (...) w W. podtrzymało dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazało, że decyzja ta ma charakter ostateczny, a ewentualne dalsze roszczenia mogą być dochodzone na drodze sądowej.

(dowód: kserokopia decyzji k.78 i k.92, decyzja w załączonych aktach szkody)

W dniu 18 listopada 2013 roku K. J. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z wnioskiem o zawiązanie J. S. do próby ugodowej. Wnosił o zapłatę na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu odpisu wniosku do dnia zapłaty oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu odpisu wniosku do dnia zapłaty w związku z wypadkiem, jakiego doznał w dniu 8 czerwca 2012 roku w barze (...). Odpis wniosku o zawiązanie

do próby ugodowej doręczono J. S. przez awizo w dniu 27 maja 2014 roku. Zawezwany nie stawił się na wyznaczonym na dzień 25 września 2014 roku posiedzeniu.

(dowód: wniosek k.2-2 v., awizowana przesyłka k.49, protokół posiedzenia k.52 – załączonych akt II Co 107/13)

W okresie od dnia 1 lipca 2009 roku stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze w dni powszednie (od poniedziałku do piątku) (...) Komitetu Pomocy (...) w Ł. wynosiła 9,50 zł za godzinę, a w soboty, niedziele i święta 200% stawki w dniu robocze.

(dowód: kserokopia pisma k.31)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), zeznań świadków, przesłuchania powoda oraz opinii biegłego ortopedy.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dał wiary przesłuchaniu powoda, w zakresie w jakim twierdził, że kostka lewej nogi jest cały czas opuchnięta oraz że powód ma nadal wskazania, aby nie obciążać nogi, nie chodzić dużo po schodach. Albowiem, twierdzenia te pozostają w sprzeczności z opinią biegłego ortopedy, z której wynika, że obwody obu kończyn dolnych są u powoda równe, a leczenie powoda zostało zakończone.

Ostatecznie opinia biegłego ortopedy nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Zarzuty do pisemnej opinii biegłego ortopedy zgłosił pełnomocnik powoda (pismo pełnomocnika powoda k.192-192 v.). Biegły wyczerpująco wyjaśnił wszystkie wątpliwości strony powodowej w pisemnej opinii uzupełniającej. Po jej złożeniu nie wnoszono o dalsze uzupełnienie opinii ani o wezwanie biegłego na rozprawę w związku z potrzebą zadania dodatkowych pytań.

W ocenie Sądu, opinie biegłego ortopedy - podstawowa i uzupełniająca nie budzą wątpliwości. Zostały wydane po zapoznaniu się przez biegłego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym dokumentacją medyczną K. J. (1) oraz po zbadaniu powoda. Są one rzetelne, sporządzone zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy, zawierają pełne i fachowe ustosunkowanie się do postawionych tez. Biorąc pod uwagę ich podstawy teoretyczne, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich wniosków, Sąd uznał sporządzone opinie za pełnowartościowe źródła informacji specjalnych, stanowiące podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Na rozprawie w dniu 7 czerwca 2016 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego Towarzystwa (...) o zobowiązanie powoda do złożenia zaświadczenia z Urzędu Skarbowego, ZUS lub deklaracji PIT, gdyż okoliczności, na jakie zgłoszono ów wniosek w odpowiedzi na pozew pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Ostatecznie powód wnosił o zasądzenie od pozwanego J. S. i Towarzystwa (...) z siedzibą w W. in solidum kwoty 20.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwoty 260 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami. Ponadto, wnosił o ustalenie, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku mogące ujawnić się u powoda w przyszłości, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany J. S. nie stawił się na rozprawie ani nie zajął stanowiska w sprawie. Wobec tego, zgodnie z przepisem art.339 § 1 k.p.c. i art.340 k.p.c., ogłoszony w sprawie wyrok ma w stosunku do tego pozwanego charakter zaoczny.

Towarzystwo (...) z siedzibą w W. nie uznało powództwa. Wniosło o jego oddalenie w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, kwestionując roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Poniosło zarzut przedawnienia roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia za skutki zdarzenia, w wyniku którego szkody doznał powód K. J. (1).

Natomiast, poza sporem stron pozostawała kwestia posiadania przez pozwanego J. S., w dacie zdarzenia objętego pozwem, ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

W pierwszej kolejności rozważenia wymagało, czy dochodzone przez powoda roszczenie z tytułu zadośćuczynienia uległo przedawnieniu, gdyż uwzględnienie tego zarzutu skutkowało mogło oddaleniem powództwa bez badania istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie.

Stosownie do treści art.822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zaś, w świetle § 4 art. 822 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Uregulowania prawne określające skutki upływu czasu określane są jako dawność. Ich działanie powoduje powstanie skutków prawnych niekorzystnych dla uprawnionego, spowodowanych dwiema okolicznościami - upływem czasu oraz niewykonywaniem przez uprawnionego przysługujących mu uprawnień. Uprawniony nie ma obowiązku korzystania ze swego prawa, wykonywania go, jednak musi liczyć się w takim wypadku z powstaniem niekorzystnych dla siebie skutków prawnych, łącznie z utratą prawa.

Przepisy art.117-125 k.c. regulujące przedawnienie mają charakter przepisów iuris cogentis. Nie mogą być więc uchylone lub zmienione wolą stron, które nie mogą skrócić ani przedłużyć terminu przedawnienia w drodze czynności prawnej (art.119 k.c.).

Stosownie do art.117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (art.117 § 2 k.c.). W świetle art. 118 k.c., w brzmieniu znajdującym zastosowanie w rozpatrywanym okresie, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Jak wynika z art. 123 § 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, przez wszczęcie mediacji.

W świetle przepisu art.124 § 1 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art.124 § 2 k.c.).

Istota przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ tego czasu. Inaczej mówiąc, po upływie terminu przedawnienia wierzyciel zostaje ograniczony w możliwości dochodzenia swego prawa. W wyniku przedawnienia dłużnik uzyskuje prawo zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia wykonania

świadczenia (lub odszkodowania za szkody powstałe wskutek jego niewykonania lub nienależytego wykonania) przed sądem (państwowym lub arbitrażowym). Uchylenie się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia polega na odmowie spełnienia świadczenia z powołaniem się na upływ terminu przedawnienia.

Roszczenia dotyczące zadośćuczynienia i odszkodowania wynikające z przepisów art.444 k.c. i art.445 k.c. są roszczeniami majątkowymi, ulegają więc przedawnieniu. Terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych reguluje przepis art.442¹ k.c.

Jak wynika z przepisu art.442¹ § 1 k.c., roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zaś, w świetle § 3 art.442¹ k.c., w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Z kolei art. 819 k.c., wprowadza wyjątki od ogólnej zasady przedawnienia roszczeń (art.118 k.c.). Zgodnie z art.819 § 3 k.c., w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Regulacja ta jest konsekwencją konstrukcji umowy odpowiedzialności cywilnej, a jej celem jest to, aby roszczenie poszkodowanego wobec ubezpieczyciela nie przedawniło się wcześniej niż roszczenie wobec sprawcy szkody. Dzięki temu zabezpieczony jest interes poszkodowanego i pośrednio także sprawcy oraz utrzymany jest sens ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Natomiast, w § 4 art. 819 k.c., w sposób odmienny od reguł ogólnych uregulowano zagadnienie przerwania biegu terminu przedawnienia. Przewiduje on bowiem szczególną podstawę do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia o świadczenie ubezpieczyciela. Termin ten przerywa się także, poza sytuacjami opisanymi w art.123 k.c., przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem, co zasadniczo daje podstawy do wyznaczenia terminu płatności świadczenia ubezpieczyciela.

Tym samym przerwanie następuje także przez jednostronną czynność wierzyciela dokonaną wobec dłużnika. Nie jest to oświadczenie woli, lecz jedynie oświadczenie wiedzy. Wywrze ono bowiem swój skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia niezależnie od tego, czy przerwanie biegu przedawnienia było objęte wolą wierzyciela dokonującego zgłoszenia ubezpieczycielowi swojego roszczenia lub zgłoszenia zajścia wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 roku, IV CK 157/05, L.; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2009 roku, V CSK 444/08, L.).

Po przerwaniu na podstawie art.819 § 4 zd. 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 zd. 2 k.c.).

Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym ubezpieczony otrzymał od ubezpieczyciela pisemne oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia, które definitywnie kończy postępowanie likwidacyjne. Dopóki postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie. Natomiast, ponowienie wezwania do zapłaty, nawet w zakresie tych samych roszczeń, co do których ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego już się wypowiedział, rodzi na gruncie art. 819 § 4 k.c. skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. Podkreśla się, że taka wykładnia wskazanego przepisu uwzględnia cel, w jakim został on wprowadzony do kodeksu cywilnego, jakim było zabezpieczenie interesów ubezpieczających, a nie interesów ubezpieczycieli (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyrokach z dnia 23 lutego 2018 roku, I ACa 868/17, opubl. L.; z dnia 12 lipca 2016 roku, I Aca 50/16, opubl. L.; z dnia 25 czerwca 2015 roku, opubl. L.).

W niniejszej sprawie termin przedawnienia roszczeń powoda wynosił, w świetle art. 442¹ § 1 i 3 k.c. oraz art. 819 § 3 k.c., 3 lata. Pismem z dnia 31 lipca 2012 roku, doręczonym Towarzystwu (...) w W. w dniu 3 sierpnia 2012 roku, powód zgłosił szkodę wynikającą ze zdarzenia z dnia 8 czerwca 2012 roku, wnosząc o wypłatę na jego rzecz kwoty 12.000 zł zadośćuczynienia, kwoty 560 zł z tytułu kosztów opieki oraz kwoty 150 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pismem z dnia 7 grudnia 2012 roku Towarzystwo (...) w W. odmówiło spełnienia roszczeń powoda. W dniu 18 marca 2013 roku powód złożył odwołanie od decyzji Towarzystwa (...) w W. z dnia 7 grudnia 2012 roku. W piśmie z dnia 19 kwietnia 2013 roku, w odpowiedzi na odwołanie powoda, Towarzystwo (...) w W. podtrzymało dotychczasowe stanowisko w sprawie, wskazując, że decyzja ta ma charakter ostateczny, a ewentualne dalsze roszczenia mogą być dochodzone na drodze sądowej.

W ocenie Sądu, dopiero decyzja z dnia 19 kwietnia 2013 roku definitywnie zakończyła postępowanie likwidacyjne i od momentu jej doręczenia powodowi rozpoczyna się na nowo bieg terminu przedawnienia roszczeń powoda. W niniejszej sprawie nie jest znana data doręczenia powodowi decyzji z dnia 19 kwietnia 2013 roku. Jednakże, nawet przyjmując, iż została ona doręczona powodowi w dniu wydania, a tym samym przyjmując, iż bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń powoda w stosunku do Towarzystwa (...) w W. rozpoczął się ponownie w dniu 19 kwietnia 2013 roku, termin ten nie upłynął przed doręczeniem temu pozwanemu odpisu pozwu w dniu 21 stycznia 2016 roku.

Ponadto, jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, skutki, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, powstają wobec osoby dopozwanej wezwanej do wzięcia udziału w sprawie na wniosek powoda, z chwilą wniesienia przez powoda wniosku o dopozwanie. Z tą chwilą, analogicznie jak z chwilą wniesienia pozwu, ulega także przerwaniu bieg terminu przedawnienia (tak między innymi „Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego” pod red. E. Marszałkowskiej – Krześ, 2018 rok). W przedmiotowej sprawie, wniosek o dopozwanie Towarzystwa (...) w W. został wniesiony przez powoda w dniu 18 listopada 2015 roku. Z tą chwilą uległ zatem po raz kolejny przerwaniu trzyletni termin przedawnienia. A zatem, nawet jeśli przyjąć twierdzenia pozwanego, iż ponowny bieg terminu przedawnienia należy liczyć od doręczenia powodowi decyzji z dnia 7 grudnia 2012 roku, to termin ten nie upłynął przed złożeniem przez powoda wniosku o dopozwanie, co skutkowało przerwaniem jego biegu.

Roszczenia powoda nie uległy także przedawnieniu w stosunku do J. S.. Bieg terminu przedawnienia uległ bowiem przerwaniu w dniu 18 listopada 2013 roku, kiedy to powód wystąpił z wnioskiem o zawezwanie J. S. do próby ugodowej, a rozpoczął ponownie bieg w dniu 25 września 2014 roku, kiedy to zawezwany nie stawił się na termin posiedzenia i postępowanie pojednawcze zostało zakończone.

Konkludując, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda należało uznać za chybiony.

W tej sytuacji rozważenia wymagało istnienie zasady odpowiedzialności pozwanego J. S., którą kwestionował pozwany.

Zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej na zasadzie winy są: szkoda, wina oraz normalny (adekwatny) związek przyczynowy.

O winie sprawcy szkody możemy mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny oraz, gdy można mu postawić zarzut, iż mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna - niedbalstwo). Przypisanie danej osobie winy jest przy tym uwarunkowane tym, czy mogła ona w sposób należyty postrzegać swe zachowanie i pokierować nim, a więc zależy od poczytalności danej osoby.

Zobowiązany za szkodę ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Pomiędzy stanem rzeczy określonym jako przyczyna, a stanem rzeczy uznawanym za szkodę musi istnieć obiektywny związek wyrażający się w tym, iż przyczyna jest warunkiem sine qua non wystąpienia szkody.

Naprawienie szkody obejmuje, zgodnie z art. 361 § 2 k.c., co do zasady, straty które poszkodowany poniósł (damnum emergens) oraz korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody (lucrum cessans).

Łączne wystąpienie powyższych przesłanek jest niezbędne dla istnienia odpowiedzialności za daną szkodę na zasadzie winy. W świetle ogólnej zasady ciężaru dowodu wyrażonej w art. 6 k.c., udowodnienie powyższych przesłanek odpowiedzialności pozwanych spoczywało w niniejszej sprawie na powodzie.

Jak wynika z art. 355 § 2 k.c., należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż do wypadku powoda doszło na nieruchomości, której użytkownikiem wieczystym i właścicielem budynku znajdującego się na niej był pozwany J. S..

Zgodnie z przepisem art.61 ust.1 w związku z art.5 ust.2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku powoda z dnia 12 listopada 2010 roku, Dz.U. Nr 243, poz. 1623), właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać obiekt w sposób zapewniający bezpieczeństwo użytkowania.

Pozwany J. S. był zatem zobowiązany do utrzymania nawierzchni ogródka prowadzonego przez siebie baru w stanie zapewniającym bezpieczeństwo jego użytkowania. Obowiązkowi temu nie sprostał w sposób należyty, wymagany od przedsiębiorcy, prowadzącego działalność gospodarczą w postaci baru z ogródkiem.

W miejscu upadku powoda w betonowej nawierzchni ogródka występowała głęboka bruzda. Tym samym stan nawierzchni ogródka stwarzał niebezpieczeństwo dla klientów baru. Wina pozwanego J. S. rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności. Nie budzi żadnych wątpliwości, że zapewnienie równej, pozbawionej ubytków i bruzd nawierzchni ogródka lokalu gastronomicznego jest absolutnym standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu jego nawierzchni. Niedopuszczalne jest, aby w nawierzchni znajdowały się ubytki i bruzdy, gdyż zagrażają one bezpieczeństwu klientów. Powód udowodnił, że nawierzchnia ogródka nie była utrzymana w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników. Natomiast, Towarzystwo (...) w W. nie przedstawiło żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu nawierzchni ogródka bądź to z uwagi na siłę wyższą bądź z uwagi na jakieś inne szczególne przyczyny. Z kolei, pozwany J. S., na etapie postępowania likwidacyjnego, w piśmie złożonym swemu ubezpieczycielowi w dniu 12 października 2012 roku oświadczył, iż ponosi odpowiedzialność za wypadek powoda, gdyż w ogródku jego baru znajdowała się dziura, w którą wpadł powód.

Pomiędzy powstałą szkodą, a winą J. S. zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Zły stan nawierzchni ogródka baru, po którym poruszają się jego klienci zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo powstania wypadku.

Podsumowując, powód wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanego J. S. na zasadzie winy.

Postawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku w niniejszej sprawie jest przyjęcie odpowiedzialności za ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem, których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub

częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter nieokreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza, bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

Na skutek wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku K. J. (1) doznał skręcenia lewego stawu skokowego, które skutkowało ograniczeniem ruchomości stawu skokowego na okres 2 miesięcy po wypadku z powodu odczuwanego bólu, obrzęku, oraz w następstwie zastosowania szyny gipsowej i ortezy. Doznany uraz skutkował cierpieniami fizycznymi powoda związanymi z doznawanym bólem, pozostawianiem w niewygodnym unieruchomieniu w szynie gipsowej, zabiegami i ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Po wypadku powód wymagał częściowej pomocy osób trzecich przez okres jednego miesiąca po zdarzeniu w postaci wyręczania, a później pomocy, praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego stania i użycia obu kończyn górnych, długotrwałym staniem, chodzeniem, przenoszeniem przedmiotów. K. J. (1) zmuszony był podjąć leczenie rehabilitacyjne, a także wykonywać w domu zalecone przez lekarza ćwiczenia. Aktualnie u powoda nie występuje z tytułu doznanego urazu trwałe ani długotrwałe uszczerbek na zdrowiu. Chód powoda jest sprawny, bez widocznego utykania. K. J. (1) czasem nadal odczuwa dolegliwości lewego stawu skokowego w postaci drętwienia stopy i jej bólu, zwłaszcza przy zmianach pogody i po dłuższej jeździe samochodem, a czasem lewa stopa wykręca się przy chodzeniu.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powoda odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 5.000 zł.

W pozostałym zakresie żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie jako wygórowane.

W judykaturze i piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, że prawo poszkodowanego z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, opubl. OSNC 1969 rok, nr 1, poz. 229; Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, nr 9, poz.147, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76. OSN 1977, nr 1, poz.11; stanowisko takie zajmował również min. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, w pracy zbiorowej pod red. G. Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania.”, Warszawa 1996 rok).

Bez znaczenia dla zasadności owego roszczenia pozostaje także fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSN 1969 rok, Nr 12, poz. 229; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSN 1974 rok, Nr 9, poz. 147).

Wykonywanie opieki przez członka rodziny nie zmienia charakteru ponoszonych, niezbędnych związanych z tą opieką wydatków oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2016 roku, I ACA 1381/15, LEX nr 2017728).

Odnosząc się do zgłoszonego przez powoda żądania z tytułu kosztów pomocy osób trzecich w kwocie 100 zł, Sąd miał na względzie stawkę za godzinę opieki w kwocie 9,50 zł, obowiązującą w dacie wypadku powoda, a także opinię biegłego ortopedy, z której wynika, że po wypadku pomoc osób trzecich była powodowi potrzebna przez okres 1 miesiąca w wymiarze trzech godzin dziennie (30 dni x 3 godziny x 9,50 zł/h=855 zł), co daje kwotę 855 zł. Pozwane Towarzystwo (...) kwestionowało przyjętą przez powoda w pozwie do wyliczenia żądania kosztów opieki stawkę 9,50 zł za godzinę opieki jako wygórowaną. Wskazana stawka (...) Komitetu Pomocy (...) w wysokości 9,50 zł za godzinę opieki dotyczy opieki świadczonej przez opiekunkę o podstawowych kwalifikacjach, a nie opiekunkę specjalistyczną, dla której stawki za godzinę opieki są wyższe. Ponadto, jest okolicznością notoryjną, iż wskazana stawka mieści się w dolnych granicach stawek rynkowych za usługi opiekuńcze. Nie wychodząc ponad żądanie pozwu, z uwagi na dyspozycję art.321 § 1 k.p.c., z tytułu kosztów opieki zasądzono kwotę 100 zł.

W świetle art. 444 § 1 k.c. częściowo zasadne było również roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów leczenia, obejmujące koszty zakupu ortozy w kwocie 160 zł. W piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie przyjmuje się, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (np. tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CSK 425/07, Monitor Prawniczy 2008 rok, nr 3, s. 116). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku, II CSK 425/07, LEX nr 378025). Jak słusznie się zauważa, celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CSK 308/10, LEX nr 738127). W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw, konsultacji lekarskich), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego, ortozy). W orzecznictwie wskazuje się, że zakres kosztów leczenia nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 roku, II CKN 1018/00, LEX nr 75352). Stąd uzasadnione może być na przykład żądanie zwrotu kosztów, jakie poszkodowany poniósł na konsultację u dobrego specjalisty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1969 roku, II PR 217/69, OSN 1970 rok, nr 3, poz. 50).

W wyniku wypadku powód poniósł koszty zakupu ortozy, której noszenie zostało zalecone przez lekarzy. Jednakże, z tego tytułu musiał uiścić jedynie część ceny w kwocie 48 zł. Pozostałą część kwoty 160 zł pokrywał bowiem NFZ. Tym samym dalej idące żądanie zasądzenia zwrotu kosztu zakupu ortozy podlegało oddaleniu, jako nieznajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Powód żądał nadto ustalenia, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 8 czerwca 2012 roku, które mogą się ujawnić w przyszłości.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art.189 k.p.c. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się w tym, by nie doszło do przedawnienia roszczeń oraz pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie, w związku z upływem czasu mógłby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970, III PZP 34/69, OSNC 1970 r., nr 12, poz. 217). Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art. 442¹ k.c.). W stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442¹ k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytywać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może zatem toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jednocześnie, w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że także pod rządami art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zwłaszcza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2009 rok, nr 2, poz.10, LEX 483372, z głosem aprobującą M. Sieradzkiej).

W ocenie Sądu, na gruncie art. 442¹ § 3 k.c. powód miał interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika jednak, aby prawdopodobne było ujawnienie się u powoda w przyszłości dalszych następstw przedmiotowego wypadku. Z punktu widzenia chirurga ortopedy powód nie wymaga już dalszego leczenia ani rehabilitacji ze względu na przebyty uraz lewego stawu skokowego. Zakres ruchomości obu stawów skokowych powoda jest prawidłowy i symetryczny, a jego chód jest sprawny, bez widocznego utykania. Wprawdzie, co do zasady, teoretycznie możliwe jest powstanie u powoda w wyniku przebytego urazu lewego stawu zmian zwyrodnieniowych. Jednakże, w chwili obecnej nie można dokładniej przewidzieć, czy zmiany zwyrodnieniowe u powoda wystąpią i kiedy. Natomiast, brak uchwytnych zmian zwyrodnieniowych po upływie pięciu lat od zdarzenia powoduje, że prawdopodobieństwo późniejszego powstania zmian zwyrodnieniowych jest coraz bardziej wątpliwe.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, brak jest merytorycznych podstaw do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W praktyce zdarzają się sytuacje, w których wierzyciel ma roszczenie o to samo świadczenie do dwóch (lub więcej) dłużników, z których każdy jest zobowiązany do spełnienia świadczenia w całości. Jednocześnie zaś brak podstaw do przyjęcia solidarności biernej, gdyż nie przewidują jej ani przepisy ustawy, ani czynność prawna z której roszczenie wynika. Zaś, zgodnie z przepisem art.369 k.c., zobowiązanie jest solidarne jedynie wtedy, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej.

Taka sytuacja ma najczęściej miejsce, gdy jeden z dłużników ponosi odpowiedzialność deliktową, a drugi umowną – np. z umowy ubezpieczenia jak w tym przypadku. Ten rodzaj zobowiązania nazywany jest odpowiedzialnością in solidum i zbliżony jest do solidarności biernej, ponieważ po stronie zobowiązanej występuje kilku dłużników. Cechą odróżniającą odpowiedzialność in solidum od solidarności biernej jest brak wspólnego przepisu ustawy lub jednej czynności prawnej kreujących taką formę odpowiedzialności. Każdy z dłużników odpowiada na innej podstawie prawnej, natomiast za tym by wierzyciel otrzymał tylko jedno świadczenie przemawiają względy słuszności.

W niniejszej sprawie, J. S. odpowiada wobec powoda na podstawie reżimu deliktowego, zaś Towarzystwo (...) z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z J. S.. Ani z przepisów ustawy ani z umowy nie wynika zaś by istniała między pozwanymi solidarność bierna. Wobec powyższego Sąd, biorąc pod uwagę względy słuszności, zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 5.000 zł zadośćuczynienia z odsetkami jak w punkcie 1 wyroku, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Stosownie do przepisu art.817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności uzasadniających przekroczenie 30 –dniowego terminu oraz ich zasięgu obciąża zakład ubezpieczeń (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi (art. 455 k.c.).

Pismem z dnia 31 lipca 2012 roku, doręczonym Towarzystwu (...) w W. w dniu 3 sierpnia 2012 roku, powód zgłosił szkodę wynikającą ze zdarzenia z dnia 8 czerwca 2012 roku, wnosząc o wypłatę na jego rzecz kwoty 12.000 zł zadośćuczynienia, kwoty 560 zł z tytułu kosztów opieki oraz kwoty 150 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Z kolei, w dniu 18 listopada 2013 roku K. J. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z wnioskiem o zawiązanie J. S. do próby ugodowej. Wnosił o zapłatę na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu odpisu wniosku do dnia zapłaty oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu odpisu wniosku do dnia zapłaty w związku z wypadkiem, jakiego doznał w dniu 8 czerwca 2012 roku w barze (...). Odpis wniosku o zawiązanie do próby ugodowej doręczono J. S. przez awizo w dniu 27 maja 2014 roku. Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanych odsetki ustawowe od kwoty 5.000 zł od dnia 28 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, gdyż w dniu 28 maja 2014 roku obaj pozwanym pozostawali w opóźnieniu ze spełnieniem świadczeń na rzecz powoda. Z uwagi na wejście w życie od 1 stycznia 2016 roku zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących odsetek i wyodrębnienie odsetek ustawowych za opóźnienie, skoro powód domagał się odsetek w związku z nieterminowym spełnieniem świadczenia przez pozwanych (a więc w związku z opóźnieniem), w wyroku zaznaczono, że począwszy od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Pozwane Towarzystwo (...) w W. jest profesjonalistą, prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń. W ocenie Sądu, w toku postępowania likwidacyjnego dysponowało wiedzą i środkami pozwalającymi na prawidłowe ustalenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Dodatkowo, Sąd zasądził na rzecz K. J. (1) od Towarzystwa (...) w W. odsetki ustawowe od zasądzonej w punkcie 1 kwoty zadośćuczynienia, zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 10 września 2012 roku do dnia 27 maja 2014 roku, czyli po upływie 30 dni od dnia doręczenia temu pozwanemu wezwania do zapłaty. W tym okresie Towarzystwo (...) w W. samodzielnie odpowiadało za swoje opóźnienie.

Natomiast, wobec przewidzianej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej franszyzy redukcyjnej w kwocie 200 zł odszkodowanie w kwocie 148 zł zasądzono wyłącznie od pozwanego J. S. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo, jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Powód żądał zapłaty kwoty 20.260 zł. Zasądzona na jego rzecz kwota 5.148 zł, stanowi około 25% dochodzonego roszczenia. Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 2.817 zł.

Na koszty procesu poniesione przez powoda w łącznej kwocie 2.417 zł, złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Natomiast, koszty procesu poniesione przez pozwane Towarzystwo (...) w W. obejmowały zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 400 zł. Pozwany J. S. nie poniósł kosztów procesu. Zasądzona od pozwanych na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwota 304,25 zł uwzględnia procent, w jakim powód wygrał sprawę oraz wysokość kosztów procesu poniesionych przez strony.

Zgodnie z art. 105 § 2 k.p.c. na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Za koszty wynikłe z czynności procesowych, podjętych przez poszczególnych współuczestników wyłącznie we własnym interesie, inni współuczestnicy nie odpowiadają. Powszechnie przyjmuje się, że przepis ten znajduje zastosowanie nie tylko w odniesieniu do współuczestników sporu odpowiadających solidarnie, co do istoty sprawy, ale także w przypadku odpowiedzialności in solidum.

W rezultacie na podstawie art. 100 zd. zdanie drugie k.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. Sąd zasądził na rzecz K. J. (1) solidarnie od J. S. i Towarzystwo (...) w W. kwotę 304,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 1.585,22 zł złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 523 zł, opłata od rozszerzonego powództwa w kwocie 500 zł i koszty opinii biegłego w łącznej kwocie 562,22 zł. Na podstawie art.113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art.100 zd. 1 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi solidarnie od J. S. i Towarzystwa (...) w W. kwotę 396,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Jednocześnie, na podstawie art.113 ust. 4 powołanej ustawy o kosztach sądowych, mając na uwadze wskazaną powyżej sytuację zdrowotną i majątkową powoda oraz okoliczności dotyczące przebiegu procesu, Sąd nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Albowiem, koszty te pochłonęłyby znaczną część zasądzonego na rzecz powoda świadczenia (na powoda winna przypaść kwota 1.188,92 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych).